

Pandemia przeczy ekologii

10 kwietnia 2020

W związku z pandemią nastąpił wielki powrót do pakowania wszelkich produktów, a więc do masowego wykorzystania plastiku, co dalekie jest od filozofii gospodarki o obiegu zamkniętym. Nie pomaga wykorzystywanie w wielkim natężeniu jednorazowych maseczek i rękawiczek.

Rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym został wpisany do Strategii Rozwoju Państwa, ale jej zasady nie zawsze są zgodne z wymogami postępowania w czasie pandemii. Zostały teraz właściwie odstawione na boczny tor.

Wracamy do ogromnej ilości opakowań, pakujemy co tylko można. Zniknęły też wszelkie hasła promujące chodzenie na zakupy z własnymi opakowaniami. Rośnie nam w związku z tym ilość wprowadzonego na rynek plastiku. To działania oczywiste ze względów bezpieczeństwa, ale w ten sposób zastopowane zostało wiele aktywności wpisanych w G0Z.

Idea ograniczania produktów z plastiku, która nie tylko została zapisana w europejskich dyrektywach, ale wydawała się już wchodzić w nawyk wielu z nas, upadła z dnia na dzień – mówi „Portalowi Samorządowemu” Joanna Kulczycka, prezeska Klastra Gospodarki Odpadowej i Recyklingu.

Pandemia wpłynie też na skrócenie łańcucha dostaw. Okazało się, że poleganie na komponentach z Chin nie zawsze ma sens i jest zasadne. Model biznesowy, który opiera się na lokalnych dostawach, zapewne zyska na znaczeniu po kryzysie, bo to dostawy gwarantujące większe bezpieczeństwo i pewność – ocenia Kulczycka.

Wdrażanie G0Z nierozzerwalnie związane było z celami, jakie postawiła przed państwami Unii Komisja Europejska. Już w tym roku gminy miały uzyskać 50-procentowy poziom surowców poddanych recyklingowi. W Polsce wszyscy byli właściwie

zgodni, że osiągnięcie takich poziomów jest nierealne. Koronawirus oddala nas jeszcze od tego wyniku.

Nie osiągniemy w Polsce celów planowanych na 2020 w sektorze recyklingu. Już teraz widzimy, że branża chce się wycofywać z ich realizacji, zasłaniając się koronawirusem. Jednak przecież prawdziwym powodem są wieloletnie zaniedbania w gospodarce odpadami w gminach i brak zdecydowanych programów rozwojowych dla branży, brak dobrej selektywnej zbiórki, brak promowania recyklatów, brak wystarczającej infrastruktury dla poszczególnych strumieni, w tym dla bioodpadów – mówi Portalowi Samorządowemu Piotr Barczak z Europejskiego Biura Ochrony Środowiska.

Źródło: NowyObywatel.pl